



tekst

ANNA GÓRNIAK

redaktor wydania

Czerwiec to miesiąc decyzji, niekiedy na całe życie. Wielu np. kończy szkoły i uczelnie, by z dyplomami realizować się na różnych drogach życia. Dla nowych kapłanów naszej diecezji przyjęte święcenia są czymś więcej niż zwieńczeniem sześcioletnich studiów. Ich sylwetki prezentujemy na str. VI i VII. Inni obchodzą kolejne rocznice – owoce wcześniejszych postanowień; to srebrni jubileaci święceń kapłańskich (str. III). A kiedy wspominamy tych, którzy odeszli, podziwiamy świadectwo ich wiary i wierności Bogu. O błogosławionych biskupach męczennikach piszemy na str. III i V.

Wkrótce w ponad 40 parafiach diecezji nastąpi zmiana proboszczów.

Na przełomie czerwca i lipca odchodzący pożegnają swoich parafian, a placówki obejmą nowi duszpasterze.

Rzeczywiście, skala zmian w tym roku jest bardzo duża. Kilkunastu księży przechodzi na emeryturę, inni prosili o zmianę parafii – mówi bp Piotr Libera.

Odchodzących na emeryturę jest 13 proboszczów: ks. Remigiusz Sęderski z Krasnego, ks. Kazimierz Przybyłowski z Rogowa, ks. Jerzy Dębowski z Dzierzgowa, ks. Jerzy Niestępski z Gostynina, ks. Lucjan Rawa ze Starożreb, ks. Ludomir Kososiński z Ciechanowa, ks. Henryk Łowejko z Dąbrowy, ks. Tadeusz

Przyjdą nowi proboszczowie

Księżowskie zmiany



DARIUSZ ŚWITALSKI

Proboszczów zmienią duże ośrodki duszpasterskie, m.in.: Ciechanów, Gostynin czy Gąbin

Lipowski z Mokowa, ks. Mieczysław Zdanowski z Zegrza, ks. Jerzy Drodowski z Gąbina, ks. Stanisław Struś z Winnicy, ks. Romuald Rudziński z Chrostkowa i ks. Włodzimierz Ptaśński z Gumina.

Kilkunastu księży prosiło również o zmianę placówki.

– Powody były różne: stan zdrowia czy długi okres pracy w dotychczasowej parafii – mówi kanclerz kurii diecezjalnej ks. Mirosław Milewski. Grupa proboszczów odmłodzi się, bo zasiłą ją najstarsi wikariusze mający 17 lat kapłaństwa.

Ks. Włodzimierz Piętko

Jedenastu święconych



DARIUSZ ŚWITALSKI

Płock. – Przyjmij Chrystusową Ewangelię, której głosicielem się stałeś – mówił biskup do każdego z nowo wyświęconych diakonów

W gości pokory leżeli na posadźce katedry, gdy inni modlili się za nich Litanią do Wszystkich Świętych, ślubowali cześć i posłuszeństwo biskupowi, przyjęli księgę Ewangelii, stali się bliskimi współpracownikami biskupa i kapłanów. 11 kleryków płockiego seminarium przyjęło z rąk bp. Romana Marcinkowskiego święcenia diakonatu. Biskup modlił się nad nimi słowami: „Prosimy Cię, Panie, zślij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”, a wręczając księgę Ewangelii, przypominał: „Wierz w to, co będziesz czytać, nauczaj tego, w co uwierzysz, i pełnij to, czego będziesz nauczać”. **wp**

Spotkanie po latach

PŁOCK. 39 absolwentów, którzy 50 lat temu zdawali maturę w Liceum im. S. Małachowskiego, przybyło na zjazd swego rocznika. Spotkanie po latach zorganizowano 30

maja. W gronie maturzystów klas a, b i c z 1959 r. był bp Andrzej Suski, ordynariusz toruński. Zanim dawni małachowiaci znaleźni się w murach szkoły, by

tam świętować rocznicę, biskup Suski odprawił dla nich Mszę św. w kościele św. Maksymiliana.

– Chociaż biologicznie nigdy już nie będziemy młodzi, potrzeba nam bardzo młodości ducha – podkreślał biskup w kazaniu do swych kolegów i koleżanek ze szkolnej ławy.

Na zjazd dawnych maturzystów niektórzy przybyli z daleka, nawet z RPA i Stanów Zjednoczonych. Świętowali z nimi ich dawni wychowawcy: ks. Tadeusz Żebrowski, prefekt tego rocznika, oraz obecny proboszcz parafii ks. Tadeusz Łebkowski. **am**



Spotkaniu maturzystów sprzed pięćdziesięciu lat towarzyszyła radosna atmosfera

Zwyciężyli najlepsi

KONKURSY BIBLIJNE. Znamy już nazwiska zwycięzców konkursu organizowanego w dwóch etapach – szkoła podstawowa i gimnazjum – przez Wydział Katechetyczny płockiej kurii. 23 maja w Szkole Podstawowej nr 2 w Płońsku podczas XV finału diecezjalnego Konkursu Biblijnego dla uczniów szkół podstawowych laureatką została Ewa Michalska, uczennica kl. VI c ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Ciechanowie (par. św. Piotra w Ciechanowie, opiekun Józef Michalski). Tydzień później w trakcie jubileuszowego, dziesiątego już konkursu dla uczniów gimnazjów, który odbył się w sierpeckim skansenie, najlepszą okazała się Magdalena Rakoczy, uczennica kl. II Gimnazjum w Świdziebni (par.



Emocje opadły, teraz jest satysfakcja z wygranej

Świdziebnia, opiekun ks. Piotr Fabrykiewicz). – Niech św. Paweł zapali was do jeszcze głębszego poznawania Chrystusa, wejścia

z Nim w zażyłe relacje i głoszenia Go swoim życiem – mówił do uczestników ks. Andrzej Krasinśki, dyrektor wydziału. **ag**

zaproszenia

15 czerwca w Płocku przy katedrze odbędzie się maraton biblijny. Po Mszy św. odprawionej przez bp. Piotra Libereę przez 7 godzin będą czytane listy św. Pawła. Na zakończenie o godz. 19.00 koncert Alicji Majewskiej. Zaprasza organizator

– Akcja Katolicka Diecezji Płockiej.

18 czerwca w Sikorzu mija 10 lat od utworzenia Niepublicznego Gimnazjum Katolickiego im. bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bł. bp. Leona

Wetmańskiego. Mszy św. z tej okazji będzie przewodniczył bp Roman Marcinkowski.

20 czerwca w płockiej katedrze o godz. 11.00 Mszą św. pod przewodnictwem biskupa płockiego zostanie zainaugurowany Rok Kapłański w diecezji. **wp**

Aby Słowo stało się życiem



Publiczne czytanie Pisma Świętego jest dawaniem świadectwa wiere

MAKÓW MAZOWIECKI. Księga Psalmów, Mądrości i cały Nowy Testament zostały przeczytane w 31 godzin przez 230 osób. W parafii pw. św. Brata Alberta po raz pierwszy zorganizowano maraton biblijny. – Myśleliśmy o tym od dawna, bo wspólne czytanie Pisma Świętego może pociągnąć wielu do odważniejszego rozważania słowa i stosowania go w życiu – mówi organizator przedsięwzięcia i proboszcz ks. Zbigniew Sajewski. – To coś niezwykłego, że mogę wejść do kościoła, posłuchać czytanej głośno słowa Bożego i pomodlić się nim – mówi Władysław Kacprzycka, która słuchała fragmentu Apokalipsy św. Jana – ostatniej księgi Nowego Testamentu i na zakończenie maratonu przyjęła błogosławieństwo księgą Pisma Świętego.

Intencją organizatorów jest przełożenie czytania Słowa Bożego na praktykę życia w parafii: – Chcemy, aby maraton zaowocował powstaniem grup biblijnych i aby zwiększyła się liczba lektorów chętnie czytających lekcje w czasie liturgii – mówi ks. Sajewski. **wp**

GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock,
ul. Tumska 3

TELEFON/FAKS 024 264 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko
– dyrektor oddziału, Anna Górniak,
Agnieszka Małecka

Mają po 25 lat

PŁOCK. 12 księży świętuje w tym roku srebrny jubileusz kapłaństwa. 3 czerwca 1984 r. zostali wyświęceni w płockiej katedrze przez bp. Bogdana Sikorskiego. W rocznicę tamtego wydarzenia odprawili dziękczynną Mszę św. pod przewodnictwem bp. Piotra Libery w seminaryjnej kaplicy. – Dziś nie powinno zabraknąć dziękczynienia za 25 lat posługi duszpasterskiej – mówił w kazaniu wychowawca jubilatów ks. prof. Wojciech Góralski. 25-latkowie

przypomnieli słowa wychowawcy, który w dniu święceń życzył im, aby napotkane na drodze „jarzmo było słodkie, a brzemie lekkie”. Jak wspomniano w kazaniu, 17 zaczynało drogę kapłaństwa, 12 z nich dotrwało do jubileuszu: 3 zrezygnowało z obranej drogi, 2 zmarło. Jako motto na jubileusz księży wybrali słowa, które zamieścili na pamiątkowym obrazku: *Homo homini frater est* – człowiek człowiekowi jest bratem.

mz



W seminaryjnej kaplicy 12 jubilatów dziękowało z bp. Piotrem Liberą za kapłaństwo

zaproszenie

Duchowy relaks

KARNIEWO. Tu zrodziła się idea rekolekcji „duchowego relaksu” dla współczesnych młodych ludzi. Projekt adresowany jest do młodzieży licealnej i studentów, informuje wikariusz tej parafii ks. Krzysztof Ruciński, organizator rekolekcji. W ich programie znajdują się m.in. konferencja o tematyce psychologicznej prowadzona przez

psychologa, warsztaty kształtujące twórcze myślenie (bibliodrama, wieczór poezji) i różne rodzaje treningów rozwijających umiejętności, a także prace w grupach (np. nad własnym filmem krótkometrażowym). Podczas rekolekcji, które odbędą się w Gliczarowie Górnym, zostaną wykorzystane metody multimedialne.

am

NIE KUMASZ ?!
- REKOLEKCJE
DLA
POSZUKUJĄCYCH
SENSU...

13 - 23 LIPCA R.
GLICZARÓW GÓRNY-
KS. KRZYSZTOF RUCIŃSKI-
E-MAIL: KRUCK@O2.PL;
TEL. 501648484;
WWW.PARAFIAKARNIEWO.PL

Pielgrzymka z Żuromina do Działdowa

Droga do Męczenników



Nie tylko w deszczu, ale ze śpiewem i modlitwą pielgrzymi szli do Działdowa

Z ARCHIWUM KS. JANUSZA NAWROCKIEGO

Trasa z Żuromina do Działdowa stała się drogą pielgrzymów. **230 osób, w większości młodzi, pielgrzymowało** po raz drugi do miejsca, gdzie ponieśli śmierć męczeńską błogosławieni biskupi z Płocka.

Żuromin jest miejscem urodzenia bł. bp. Leona Wetmańskiego, Działdowo – miejscem męczeństwa biskupów w czasie wojny. Dwa miasta dzieli 32 km, które w pieszej pielgrzymce przeszli mieszkańcy Żuromina i okolic.

– Mocno padało, ale było to wspaniałe przeżycie i mocne doświadczenie duchowe – mówi Eliza Piotrowicz, 19-letnia uczestniczka pielgrzymki. – Dla mnie wspaniałym świadectwem była sama obecność tak wielu młodych ludzi. Niesamowite jest to, że deszcz, który każdy widział już w domu przez okno, zanim wyszedł na pielgrzymkę, nie zniechęcił nas. Pielgrzymi nie wycofali się, wyruszyli na szlak i szczerze się modlili. Kiedy był czas

na modlitwę słyszałam, jak każdy głośno odpowiadał na wezwania modlitewne.

Sebastian Piotrowski był jednym z odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pielgrzymki na trasie.

– Mimo całkiem pokaźnej liczby pielgrzymów nie było kłopotów z zachowaniem bezpieczeństwa i porządku. Mieliśmy dbać o utrzymanie pielgrzymki w zwartej grupie i pilnować, by nikt nie wychodził na drugą stronę jezdnii. Nie było z tym żadnych problemów. Może tylko obficie padający deszcz nadwyręzał siły fizyczne niektórych, ale może tak powinno być na pielgrzymce, zwłaszcza tej prowadzącej do męczenników.

Agnieszka Szerszeń

■ R E K L A M A ■

7 czerwca 1991 Jan Paweł II na Placu Celebry powiedział:
"Na początku Mszy świętej znakiem krzyża zostało zainaugurowane i rozpoczęto ewangelizacyjną działalność radio diecezji płockiej. Pierwsza katolicka rozgłośnia w Polsce. Vivant sequentes! Niech żyją następcy!"

Katolickie Radio
Płock
104,3 FM

Od 18 lat jesteśmy z Wami i dla Was

Katechizm Płocki

Aborcja to zabójstwo



Coraz częściej nazywa się ją zabiegiem, tak jakby dotyczyła tylko organizmu kobiety. W ten sposób zwolennicy aborcji i jej wykonawcy fałszują istotę tego działania, którą jest **zabicie istoty ludzkiej, rozwijającej się w łonie matki.**

1. W polskiej kulturze kobiety w stanie błogosławnym zawsze budziły szacunek, wyrażający się między innymi przepuszczeniem ich poza kolejnością do autobusu, w przychodniach czy sklepach. Mogą one liczyć na szeroko rozumianą pomoc, ponieważ noszą w sobie nowe życie. Rozpoczęło się ono w chwili poczęcia i rozwija się pod sercem matki. Z wdzięcznością myślimy też o swoich rodzicach, którzy wdzięczni Bogu za dar rodzicielstwa, pokochali nas od pierwszych chwil istnienia – od poczęcia, chronili nas i uszanowali życie, które im Bóg powierzył, współdziałając w stworzeniu nowego człowieka „na obraz i podobieństwo Stwórcy”. To Bóg i tylko Bóg jest Panem życia, a dzieci zawsze są Jego darem, dlatego Stwórca nakazał w piątym przykazaniu, brzmiącym „nie zabijaj”, abyśmy nigdy nie ważyli się targnąć na życie człowieka, które rozpoczyna się w chwili poczęcia, a kończy naturalną śmiercią.

2. Kościół katolicki od początku swojego istnienia, mając na uwadze piąte przykazanie Boże, zawsze jednoznacznie opowiadał się za nietykalnością życia ludzkiego, również dzieci poczętych, i wyrażał to w oficjalnych dokumentach. W soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, odwołującej się



Rościszewo. Choć to tylko plakat na dzwonnicy kościoła, jego przesłanie nie może być nam obojętne. Trzeba bić na alarm!

do całego wcześniejszego nauczania, napiętnował wszelkie zamachy na niewinne życie ludzkie, w tym życie poczętych dzieci (por. KDK 51). Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że „**życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia**” (KKK 2270).

3. Są jednak środowiska, które występują w sposób brutalny przeciwko życiu poczętych

istot ludzkich. Niektórzy lekarze, nazywani lekarzami śmierci, na prośbę matek dokonują aborcji, to jest spędzenia płodu, często nazywając enigmatycznie ten akt najwyższego cynizmu „zabiegiem”. A przecież przerwanie ciąży – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – jest świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia. Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina: „**bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym**” (KKK 2271). Odebranie zatem życia najmniejszej i najbardziej bezbronnej istocie ludzkiej

jest zbrodnią i niegodziwością. Pociąga za sobą poważne konsekwencje, bowiem – jak czytamy w katechizmie – „**kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa**” (KKK 2272).

W obliczu wielu współczesnych zagrożeń życia nienarodzonych bardzo wymowna staje się wypowiedź sługi Bożego Jana Pawła II: „Bronić życia, umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi, powołując go – jako swój żywy obraz – do udziału w Jego panowaniu nad światem” (EV 42). Papież podkreślał, że „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”. „Stąd też potrzebne jest ciągłe podejmowanie szeroko zakrojonych działań na rzecz prawa do życia dla każdego dziecka i nieustanna modlitwa w intencji życia nienarodzonych” (tamże). Katechizm przypomina, że „**niezbywalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej stanowi element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa**”, bowiem „owe prawa człowieka nie zależą ani od poszczególnych jednostek, ani od rodziców, ani nie są przywilejem pochodzącym od społeczeństwa lub państwa. Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek” (KKK 2273).

4. **piąte przykazanie Boże zabronione jest „bezpośrednie przerywanie ciąży, zamierzone jako cel lub środek, jak również współdziałanie w przerywaniu ciąży; powoduje nałożenie kary ekskomuniki, ponieważ życie ludzkie od chwili swego poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny w całej swej integralności”** (Kom. KKK 470).

Ks. Dariusz Rojek

10. rocznica beatyfikacji Męczenników

Skarby zakopane?

Są błogosławionymi od 10 lat. 13 czerwca 1999 r. Jan Paweł II nazwał ich niezwykłym darem Opatrzności dla nas. **Jak diecezja żyje swoimi świętymi?**

Można wyliczać obiektywne ślady życia i działalności, jakie pozostały po abp. Antonim Julianie Nowowiejskim i bp. Leonie Wetmańskim: miejsca, w których żyli i modlili się, liczne kościoły, które konsekrowali, zwłaszcza katedrę, przebudowaną przez pierwszego z nich, Muzeum Diecezjalne, Seminarium Duchowne...

Coś więcej

Śladów jest naprawdę bardzo wiele, nie mówiąc już o najbardziej wymownym i skromnym miejscu ich męczeństwa w Działdowie, bo nie znane są ani dzień ich śmierci, ani miejsce pochówku. Świadectw jest wiele, potrzeba więcej.

– Kiedy Papież ogłosił biskupów Nowowiejskiego i Wetmańskiego błogosławionymi, byłem na placu Piłsudskiego w Warszawie. Wtedy nie przypuszczałem, że tak szybko ci dwaj męczennicy staną się mi bardzo bliscy. Dwa miesiące po beatyfikacji zostałem rektorem w seminarium, gdzie 100 lat wcześniej funkcję tę pełnił ks. Antoni J. Nowowiejski, zaś później ojcem duchownym kleryków był ks. Leon Wetmański. Czułem, że wyzwania i trudności rektorskie i osobiste, którym musiałem sprostać, powinienem powierzać tym błogosławionym. Chcę o nich pamiętać i wspominam ich imiona w kanonie każdej Mszy św. – mówi ks. Ireneusz Mroczkowski, profesor płockiego seminarium.

Właściwa miara

– Przed nami zadanie: pamiętać o nich, modlić się do nich, mówić o nich w perspektywie tego, co dzieje się ze światem, który porzucił Boga, który programowo z



DARIUSZ ŚWITALSKI

O biskupach męczennikach w Płocku przypominają dwa pomniki: bł. Antoniego Juliana Nowowiejskiego – w pobliżu seminarium i kościoła św. Jana Chrzciciela i ten – bł. Leona Wetmańskiego, obok kamienicy Pod Trąbami. Niestety, wielu tylko bezwiednie przechodzi obok i chyba nie pamięta, nie zatrzyma się

Nim walczyli w niewierze kształtuje społeczeństwo, wychowuje młodych ludzi – twierdzi ks. prof. Henryk Seweryniak.

– Po prostu musimy uwierzyć, że oni dzisiaj są dla nas ratunkiem: dla diecezji, dla księży, dla seminarium – dodaje ks. Mroczkowski.

A ponieważ świat szuka konkretnych dowodów, chodzi również o odważne przyłożenie miary życia męczenników do tego, co dzisiaj dzieje się w diecezji: jak będą przyjęci na nowych placówkach nowo wyświęceni księża, proboszczowie, wikariusze, jak będzie przeżywany rok kapłański, czy zostaną otoczeni odpowiednią troską pasterską znajdujący się w potrzebie i kryzysie, jak młodzież przeżyje wakacje...

Przykładem konkretnej pomocy jest Fundacja Pro Futuro im. bł. Leona Wetmańskiego. Powstała w Płocku w 2006 r.

– Chcielibyśmy nawiązać do działalności charytatywnej naszego błogosławionego – mówi ks. prof. Wojciech Góralski,

jeden z pomysłodawców fundacji. – Wspieramy więc materialnie niezamożnych uczniów Wyższego Seminarium Duchownego, uczniów Liceum im. Małachowskiego, którzy

również tego potrzebują, organizujemy także pomoc dla stółki Stowarzyszenia św. Brata Alberta. Wreszcie fundacja pomaga Archiwum Diecezjalnemu i Bibliotece WSD w utrzymaniu i konserwacji cennych archiwaliów. Bo nie wystarczy mieć błogosławionych. Trzeba pytać, co dalej.

Ks. Włodzimierz Piętka

Jan Paweł II do nas

„Słowa szczególnego pozdrowienia kieruję do pielgrzymów z diecezji płockiej. Przybyście do Warszawy, aby uczestniczyć w beatyfikacji dwóch męczenników: abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. Jest to niezwykły dar Opatrzności. W tragicznych latach wojny i okupacji Bóg dał wam dwóch pasterzy, świadków bezgranicznej miłości Chrystusa”.

SŁOWA JANA PAWŁA II WYPOWIEDZIANE W CZASIE BEATYFIKACJI 108 MĘCZENNIKÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ W WARSZAWIE, 13.06.1999 r.

Pamiętać znaczy czcić

KS. PROF. WOJCIECH GÓRALSKI, BYŁ ZAANGAŻOWANY W PROCES BEATYFIKACYJNY PŁOCKICH MĘCZENNIKÓW – Gdy 13 czerwca 1999 roku na placu Piłsudskiego w Warszawie Jan Paweł II wypowiedział formułę aktu beatyfikacji 108 Męczenników i wymienił na pierwszym miejscu abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego,

obecni tam przedstawiciele diecezji płockiej, wśród których dane mi było się znaleźć, mieli szczególnie powód do radości. Potęgowała ją okoliczność zaliczenia w poczet błogosławionych również Leona Wetmańskiego, biskupa pomocniczego. Beatyfikacja dwóch niezmordowanych pasterzy tej samej diecezji była niewątpliwie wydarzeniem na miarę stuleci.

Trwający od 26 stycznia 1992 roku proces beatyfikacyjny obydwu biskupów pozwolił jednoznacznie stwierdzić, że złożyli w Obozie Działdowskim świadectwo wiary wysokiej próby. Jeśli w osobach biskupów męczenników Kościół płocki otrzymał wyjątkowy dar, to pamięć o nich, ożywiona w Roku Arcybiskupa A.J. Nowowiejskiego (2008), powinna trwać. Trzeba jednak postawić sobie pytanie, czy po 10 latach od beatyfikacji towarzyszy nam świadomość, że pamiętać znaczy czcić.

Rodzą się księża



Od 13 czerwca 2009 nowi kapłani diecezji płockiej

ŚWIĘCENIA. Trwa to dość długo – przynajmniej 6 lat. Wcześniej jednak coś powinno się wydarzyć w sercu młodego człowieka, Kogoś powinien spotkać, aby w pewnej chwili życia **zdożyć się na szaleństwo i powiedzieć Jezusowi TAK.**

tekst

Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

Mija moda na seminarium, na kapłaństwo i na zakon – straszą niektórzy i wyciągają dane statystyczne. To nie jest atrakcyjne – mówią inni. A jednak, mimo kryzysu i straszenia, mamy 6 nowych księży. 13 czerwca otrzymali święcenia w płockiej katedrze z rąk bp. Piotra Libery. W niedzielę 14 czerwca odprawiają uroczyste

prymicie w rodzinnych parafiach. Od 2000 r. wyświęcono już 117 księży w diecezji płockiej.

Choć święcenia i prymicie mają bardzo uroczystą oprawę, to jednak wszystko zaczyna się 6 lat wcześniej, w ciszy i normalności seminaryjnych korytarzy, kaplicy, sal wykładowych i ogrodu. Z nowymi księżmi wchodzimy do środka tej dziwnej szkoły, gdzie troszczą się nie tylko o intelekt, ale i o serce przyszłych księży. Tu dojrzewało 6 neoprezbiterów diecezji płockiej.



Pożegnalne drużynowe zdjęcie przed seminarium



**W ogrodzie seminaryjnym – ks. GRZEGORZ MARZEC,
par. pw. św. Antoniego w Żurominie**



**W pokoju seminaryjnym – ks. WOJCIECH KUĆKO,
par. pw. św. Marii Magdaleny i św. Kazimierza w Szydłowie**



**W kaplicy seminaryjnej – ks. DANIEL SZKLARSKI,
par. pw. Świętej Rodziny w Mławie**



**Przy organach w kaplicy – ks. JACEK ZAKRZEWSKI,
par. pw. Matki Bożej Królowej Polski w Mławie**



**W refektarzu – ks. MATEUSZ MOLAK,
par. pw. św. Stanisława BM w Ciachcinie**



**Na korytarzu seminarium – ks. RAFAŁ KABELIS,
par. pw. św. Wojciecha w Przasnyszu**



W Popowie nad Bugiem 100 lat temu bł. abp Antoni Julian Nowowiejski konsekrował kościół. Był wtedy świeżo mianowanym biskupem płockim. Miejscowi do dziś powtarzają: **„tu modlił się błogosławiony i namaścił te ściany”**.

Z względu na piękno, wielkość i dostojęstwo ludzie nazywają ten kościół katedrą. Jest naprawdę nietypowy: zbudowany w stylu gotyku czeskiego i przykryty dachem trójnamiotowym. Po nawiązaniu do biblijnej sceny Przemienienia Pańskiego, gdy Piotr mówi do Jezusa: „Panie, dobrze nam tu być. Postawimy trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”.

Parafia pogranicza

Znajduje się na wschodnich kresach diecezji, gdzie zbiegają się dwie rzeki: Bug i Narew. Tu mieszkali obok siebie Polacy, Żydzi i Niemcy. Ich losy wplotły się w bogatą historię parafii. Jak mówi ludowe podanie, w XVII w. Matka Boża ukazała się na gruszy Żydówce. Blisko miejsca objawienia wybudowano kaplicę, a później kościół. 100 lat temu przy jego budowie pracowali nie tylko katolicy. Kronika parafii wspomina, że w czasie prac budowlanych poniosła śmierć kobieta prawosławna. Wreszcie, w czasie ostatniej

PANORAMA PARAFII – Stuletnie kościoły

Katedra w polu



Krystyna Karłowicz i Jan Jakubowski dbają o wystrój kościoła

wojny do kościoła zostali spędzeni na kilka dni Polacy i Żydzi.

– Żydów było tu wielu przed wojną. Mieli synagogę, karczmę, całe osiedle. Spędzono ich razem z nami do kościoła i trzymano przez kilka dni, później przetransportowano ich do getta w Makowie Mazowieckim – wspomina Krystyna Karłowicz. Z następnych lat szczególnie pamięta ks. Zdzisława Mączyńskiego.

– Był proboszczem w najgorszym czasie biedy i prześladowania. Ponieważ nie płacił wysokich podatków, aby go przykładnie ukarać, komuniści zabrali jego samochód – syrenkę i nałożyli wysoką karę. To było bardzo smutne wydarzenie – dla upokorzenia parafii urzędnicy gminy publicznie ukarali księdza.

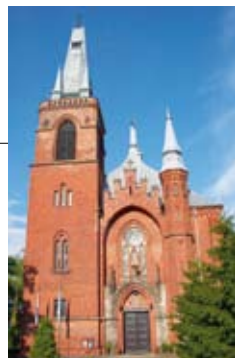
Sanktuarium

To właśnie ks. Mączyński, który był proboszczem w Popowie przez 29 lat, w 1956 r. napisał kronikę dziejów parafii, do której skrupulatnie zebrał ważne dokumenty

historyczne. Bardzo mu zależało na podtrzymaniu kultu obrazu Matki Bożej. Lubił powtarzać: to nie kościół, ale sanktuarium Matki Bożej Popowskiej. Rzeczywiście, znane są dwa wielkie odpusty: na Zielone Świątki i na Matkę Bożą Siewną – 8 września.

– Wtedy z każdej wioski ludzie przychodzą do kościoła w pieszej pielgrzymce, a parafia jest rozległa, bo niektóre miejscowości mają do 8 km do kościoła – mówi Jan Jakubowski, który od przeszło 50 lat pomaga w popowskim kościele jako zakrystian. – Pamiętam, że dawniej na odpust przychodzili ludzie z miejscowości zza Buga, musieli więc przeprować się przez rzekę łodziami – dodaje Grażyna Barańska, która od lat dekoruje kościół kwiatami i dodaje – robię to z miłości do Maryi.

Ks. Włodzimierz Piętka



Zdaniem proboszcza



– W przeszłości w tej parafii mieszkali ludzie cieszący się autorytetem: ziemianie,

nauczyciele, księża. Byli ludźmi z pasją. I coś z tego do dziś zostało, bo ludzie chętnie opowiadają o historii tego miejsca, o osobach, o kościele. Znają swoją historię i ją cenią. Okazją do odnowienia tej pamięci jest rok jubileuszowy 100-lecia konsekracji, kiedy młody wówczas

bp Nowowiejski konsekrował kościół i ołtarz główny. Poświęcił również dwa dzwony. Odbyliśmy więc w tym roku pielgrzymkę do świątyni jubileuszowej roku św. Pawła w pobliskim Pniewie. Pojechaliśmy również do Makowa Mazowieckiego, gdzie jest pochowany proboszcz–budowniczy kościoła ks. Jan Krzyżewski. Zaopekowaliśmy się jego grobem. A w parafii przygotowujemy obecnie boisko przy kościele, bo uważam, że praca z młodzieżą jest dziś najważniejszym duszpasterstwem. Wreszcie, z tego miejsca wywodzi się dwóch znanych parlamentarzystów: Elżbieta Jakubiak i Jarosław Kalinowski.

Ks. Remigiusz Stacherski

Pochodzi z parafii Ruże. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 lat temu. Był wikariuszem w Makowie Mazowieckim. Przez 6 lat studiował teologię moralną w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat. Pracował również duszpastersko we Włoszech. Od 2 lat jest proboszczem w Popowie.

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele – godz. **9.00, 11.00**
W dni powszednie – godz. **17.00**
Strona internetowa parafii:
www.parafia-popowo.xt.pl